



# GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 31 Stycznia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.  
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 30.

## PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.

Za odnośzenie do domów 20 fen. miesięcznie.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjami uważa się za bezpłatne.

## OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 3-ej stronie wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajnie 30 fen.; nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 49 fen.

## Neutralność.

Zawierucha wojenna poruszyła z tradycyjnych posad rajejedyn postulat, uważany dotychczas za nienaruszalny; z żywiołową bezwzględnością obaliła jedne prawdy, ustanowiła inne, urzeczywistniła w pewnym zakresie ideę, skryształowaną w znakomitej myśli Nietschego — „Umwertung aller Werte“.

Naginając lub łamiąc dawne, mocno na gruncie historycznym osadzone i zakorzenione, wiekowym uznaniem usankcjonowane, zasady stosunków międzyludzkich, wojna w sposób wprost niespodziewany podzielała na tak młodą, a więc i słabą roślinkę, jaką jest prawo międzynarodowe, troskliwie hodowane i pielęgnowane w ciągu ostatniego stulecia, podlewane stale reformami, opracowywanymi na szeregu kongresów i konferencji.

Papierowe uchwały pozostały papierowymi, musiały ustąpić przed wymaganiami życia, tak przytym jeszcze anormalnego i przyspieszonego, jakim jest życie wojenne; musiały cofnąć się do zaciśniętych komnat pustką dziś stojącego pałacu haaskiego, ugiąć przed nawałnicą dziejową.

Do rzędu pojęć, spaczonych, zmienionych z gruntu przez wypadki ostatnich kilkumiesięcy, zaliczyć należy w pierwszym rzędzie pojęcie neutralności. Proste i zrozumiałe w swej istocie dało ono pole mnogim nadużyciom, stało się giętkim, dającym się rozmaicie naginać pojęciem względnym, nieobowiązującym tych, którzy się z nim liczyć nie chcą, bo dającym się zrzęcznie obejść drogami okólnymi, znanymi bliżej tylko dyplomacji.

Neutralność państw, jako osób prawnopolitycznych, jest zupełnie analogiczną do neutralności osób trzecich wobec zatargu, choćby fizycznego, dwóch osobników, zatargu, spowodowanego różnicą interesów, a nie dającego się rozwiązać według zdania stron sposobem innym; polega tedy w pierwszym rzędzie na powstrzymaniu się od czynnego udziału w walce, zarówno po jednej stronie, jak i po drugiej, przyczem drugi warunek uważa raczej należy za przypuszczenie prawne, wprowadzone gwoli kracicowej ścisłości przewidywać, niż za konieczność praktyczną wobec dzisiejszego kierunku polityczno-narodowego, uznającego zasadę *jedności interesów* narodu jako takiego.

Za naruszenie stanu neutralnego danego państwa uważa się również wszelka pomoc finansowa, udzielona wyraźnie na cele wojenne; pobłażliwe traktowanie werbunków ochotników do wojsk mocarstwa, prowadzącego wojnę, budowanie okrętów wojennych na obstalunek stron wojujących, zarówno jak i fabrykację amunicji i broni na potrzeby walczących.

Zaden z warunków powyższych nie został w praktyce uwzględnionym: Stany Zjednoczone w zupełnym spokoju i bez wyrzutów dyplomatycznego sumienia udzielały pożyczek Anglii i Rosji, nie tając bynajmniej celów pożyczki tak przecie wyraźnej, bo przeznaczonej na zakup amunicji. Rząd Stanów świadomie, w imię własnych korzyści, zachęca przedsiębiorców prywatnych do zakładania fabryk broni, amunicji oraz innych wyrobów, znajdujących łatwy zbytny na wojennym rynku, ba, łodaje nawet do użytku przedsiębiorców własne doki, przeznaczone do budowy okrętów silnej

konstrukcji, a więc wojennych, niby to je wydzierżawiając, a w rzeczy samej pośrednicząc i ułatwiając tym sposobem prowadzenie jednej stronie walki.

Cała prawie amunicja rosyjska aż do tej chwili, kiedy „przyjacielska” Japonia za dobrym wynagrodzeniem podjęła się misji dostarczania sojusznicze niezbędnych materiałów wojennych, była pochodzenia amerykańskiego, a w części i front zachodni, nie kontentując się amunicją Creusot'a, karmił się na wagę złota opłakanymi wyrobami zaoceanicznymi. Ta ostatnia okoliczność pozwoliła Francji przedsięwziąć ostatnią ofensywę dopiero po niesłychanym w dziejach wojennych przygotowaniu artyleryskim, niesłychanym pod względem siły i ilości amunicji spotrzebowanej.

Nie należy przypuszczać, że tak nieprawne postępowanie jest czymś nowym, wykwiłym na gruncie ultraanormalnych stosunków: podczas wojny rosyjsko-japońskiej Stany prowadziły rozległy handel okrętami, szczególnie wartości pomocniczej, a więc torpedowcami, kontrtorpedowcami, łódkami podwodnymi, przyczem zdarzały się często fakty, iż skoro jedno z państw wzdragało się przyjąć obstalunek z powodu opóźnienia lub też zbytowego przesolenia ceny, pozabawieni wszelkich skrupułów Yankesi proponowali kupno tegoż statku stronie przeciwnej.

Poza tym Anglia wyraźnie faworyzowała wyspiarzy Dalekiego Wschodu, a złośliwi twierdzili nawet, iż dostarczała Japonii środków, modeli armat, pomysłów strategicznych itd.

Najważniejszym warunkiem neutralności państwa jest absolutne zneutralizowanie swych terytoriów, a więc nie dozwolenie na operacje wojenne w swych granicach. W wypadkach wkroczenia wojsk obcych na terytorium państwa neutralnego zmuszone jest to ostatnie natychmiast wkraczających rozbroić, w przeciwnym bowiem razie i strona przeciwna ma prawo wkroczenia i teren neutralny staje się widownią walki.

Przykład zupełnego ignorowania tak ważnego punktu prawa międzynarodowego daje nam Grecja w chwili obecnej. Słabe jej protesty podczas sadowienia się wojsk sprzymierzeńców w Salonikach były jawnym naruszeniem neutralności, opłaconym w formie pożyczki, uzyskanej niedawno przez rząd ateński w Paryżu. Obecnie najprawdopodobniej żaluje król Konstanty swego czynu, gdyż goście poczynają grać już rolę gospodarzy, ale... „mądry Grek (sic!) po szkodził...“

Co się tyczy formy neutralności, to może ona być dobrowolną, lub przymusową. Ta ostatnia obowiązywała Szwajcarię, Luksemburg wraz Belgją. Prawo międzynarodowe odróżnia pozatym neutralność przyjazną oraz zbrojną, nie nadając im jednak form zasadniczych w przypuszczeniu, iż pojęcie neutralności powinno wyłączać nietylko akcję, ale nawet wszelką myśl o jakimkolwiek bądź czynie nieprzyjaznym dla jednej ze stron walczących. Praktyka jednakowoż dotychczas opowiada się za neutralnością zbrojną jako za jedynym realnym bo opartym na sile zbrojnej, zabezpieczeniem przed nieprzyjemnymi niespodziankami ze strony wojujących sąsiadów. W stanie neutralności zbrojnej znajdują się dziś wszystkie państwa europejskie, bowiem pożar jest zbyt bliski i wielki, by można było ręczyć, iż iskry nie zapruszą się do najbardziej neutralnych kątów starego ładu.

Pojęcie neutralności obejmuje także morza i oceany, za wyjątkiem pasu po-brzeżnego na odległość strzału armatniego od brzegu, — mówię tu mianowicie tylko o morzu otwartym, z tą jednak różnicą, iż okręty państw wojujących mogą staczać ze sobą walki na pełnym morzu, nie naruszając jego neutralności.

Okręty państw, nie przyjmujących udziału w wojnie, korzystają z prawa wolnego przejazdu, o ile nie wiozą — naturalnie — kontrabandy wojennej; są one obowiązane poddawać się rewizji na każde żądanie; w myśl zasady: „wolny statek, — wolny transport“ — mają prawo okręty neutralne przewozić towary do państw wojujących, skoro towary te nie noszą charakteru środków pomocniczych do prowadzenia wojny.

Zasada, ogólnie w wojennym prawie morskim przyjęta a „wolny transport — choć aresztowany statek“ umożliwia handel niekontrabandą mocarstwem prowadzącym wojnę z innymi neutralnemi.

Rzeczywistość obróciła w niwecz piękne te maksymy, a blokada Niemiec wykażała czym są papierowe umowy!

Flaga neutralna zabezpiecza wolny przejazd nawet okrętom handlowym państw wojujących, nadużywanie jej jednak na okrętach uzbrojonych jest jednym z największych przestępstw, jakie zna kodeks wojny morskiej.

Tocząca się wojna zmieni zasadniczo dzisiejsze prawo międzynarodowe, a już z pewnością z gruntu zmieni pojęcie neutralności. W myśl przysłowia, iż „niema tego złego, co by na dobre nie wyszło“, — wojna obecna przyniesie historii tę choćby korzyść, iż unormuje praktyczne podstawy zwyczajów wojennych, na zasadzie rozgrywających się przed naszymi oczyma faktów, usunie z dziedziny prawa rzeczy praktycznie niewykonalne, wprowadzając wzamian postulaty bardziej liczące się z rzeczywistością. M.

## Z ziem polskich.

### Warszawa.

#### Nowa siedziba.

Otwarta została staraniem Tow. higieny praktycznej przy ul. Zielnej nr. 12 m. 6, siedziba dla inteligencji.

Zadaniem i celem siedziby jest skupić w lokalu swym inteligencję pracującą umysłowo, która w godzinach wolnych od zajęć chce niewielkimi środkami rozerwać się, przeczytać pisma czy popracować. Urządzone więc w siedzibie czytelnia, obficie zaopatrzoną w czasopisma i specjalny gabinet do pracy. W przyszłości zarząd postanawia urządzać odczyty i pogadanki a w miarę możliwości i wieczory muzyczne. Członkiem siedziby może być każdy pracujący umysłowo po opłaceniu składki 30 kop. miesięcznie.

#### Nowe Rady Opiekuńcze.

Nowe Rady Opiekuńcze powstały i uzyskały zatwierdzenie ze strony władz w Skierniewicach, w Garwolinie i Makowie.

W stadium organizacji są nowe Rady Opiekuńcze we Włocławku, w Łowiczu, Sieradzu, (powiatowe) i 2 w Wieluniu (powiatowa i miejska).

#### Nowy bank w Lublinie.

„Oesterreichische Credit-Anstalt“ otworzył w d. 16 b. m. filję w Lublinie.

#### Przymus szkolny.

W Suwałkach zaprowadzono powszechny przymus szkolny, przyczem za-

pisano 800 dzieci katolickich, 65 protestanckich i 100 żydowskich.

### Piotrków.

Do nowo zorganizowanej Delegacji szkolnej, utworzonej na wzór istniejących w Galicji, wazali: p. Zagrzejewski (prezes) adw., Rudnicki, Biełkowski, adw., Landsberg i Wencel.

W tych dniach odbyło się pierwsza posiedzenie, na którym rozważano kilka ważnych spraw szkolnych.

— Magistrat miejscowy uchwalił dla 1000 rezerwistów rosyjskich zapomogę po 15 koron i 24 halerzy na miesiąc, dzieci otrzymują potowę. Przy pierwszej wypłacie, która miała miejsce w ubiegłym tygodniu, 326 rodzin otrzymało zapomogi w sumie 23,803 koron i 85 halerzy.

Tow. Dobroczyńności (żyd.) otrzymała pozwolenie na przywóz z Austrii wagonu cukru.

Jako główny inspektor wszystkich szkół żydowskich elementarnych w powiecie, mianowanym został adw. przys. A. Landsberg.

### Z Nowo Radomska.

(s) W mieście daje się odczuwać brak pomocy lekarskiej, jest tylko 1 lekarz na miasto liczące 4 do 5000 ludności i bardzo zaludnioną okolicę.

Evakuowani z Wołynia zostali umieszczeni w mieście i okolicy.

### Ze Zduńskiej Woli.

(s) Z inicjatywy burmistrza miejscowego powstał szpital miejski z oddziałem dla umysłowo chorych.

Utworzono komitet, w skład którego weszli zastępcy wszelkich wyznań. Prezesem wybrany został dr. Resner, burmistrz miasta.

Szpital ten urządzony jest według najnowszych przepisów i utrzymywany jest kosztem miasta. Naczelnym lekarzem mianowany został miejscowy doktor Neuman.

Nad chorymi dozorną siostry mikołajki.

— W ubiegłą niedzielę w teatrze miejscowym odbył się koncert, który przyniósł czystego dochodu z górą 100 mk.

Dochód ten przeznaczony jest na odzienie dla biednych dzieci.

### Gimnazjum Włocławskie w Kursku.

„Goniec Kujawski“ donosi, że dawne gimnazjum rosyjskie z Włocławka znajduje się obecnie w Kursku.

## Kronika polityczna.

### Austrjacy w Albanji.

BERLIN, 29 stycznia. „Deutsche Tageszeitung“ donosi: Pochód Austrjaków w Albanji zaniepokoił w wyższym stopniu Włochy. Rada ministrów znówu obraduje nad sprawą obrony Albanji. Ze sprawozdań dzienników można wywnioskować, że Włochy, oraz Essad Pasa ustąpią Austrjakom Durazzo bez bitwy i dopiero dalej na południe stawiać będą opór.

### Resztki armji serbskiej.

BUDAPESZT, 29 stycznia. — Ateński dziennik „Haboras“ omawia reorganizację serbskiej armji i uważa to za nie dość solidne. Serbowie stracili 98 procent artylerji, przeszło 100,000 karabinów, wszystkie karabiny maszynowe. Resztki armji serbskiej musiałyby na nowo być przygotowane. Eufentia zdaje się jednak sama nie zajmować się tem serio, gdyż dotychczas serbscy żołnierze nie otrzymali ani uniformów, ani uzbrojenia. Ci, którzy przybyli na Korfu są żołnierzami przeszłości, a nie przyszłości.



## Posel bułgarski w Atenach.

Gazeta grecka „Chronos“ donosi, że w Atenach bawi specjalny poseł bułgarski. Zadaniem jego ma być doprowadzenie do zawarcia formalnej umowy bułgarsko-greckiej, która w zasadzie jest już postanowioną i w której trzeba uzupełnić jeszcze pewne szczegóły natury formalnej. W tych dniach wyjeżdża też specjalny poseł grecki do Sofji, prawdopodobnie w tym samym celu.

## Stan wojenny w Pireusie.

BERLIN. Korespondent „Deutsche Tages Zeitung“ donosi z Budapesztu, że, według depeszy, otrzymanej przez „Pester Lloyd“, rząd grecki zaprowadził stan wojenny w porcie Aten, Pireusie. Osobom cywilnym polecono nie opuszczać domów po nastaniu ciemności.

## Pokój i bez króla Mikołaja.

BERLIN, 28-go stycznia. „Berliner Lokal Anzeiger“ pisze: Że poddanie Czarnogórze wywołało w kołach czwórporozumienia wielkie wrażenie, do wodzi tego szereg kłamstw rozpowszechnianych w prasie nieprzyjacielskiej z Rzymu, Paryża, Londynu i Petersburga, które uwienczą jeszcze sprawozdania konsulów rezydujących w krajach nieprzyjacielskich. Wobec tego podają ze strony powołanej co następuje:

Dnia 11 stycznia wojska austro-węgierskie zajęły Łowczę, 13 król Mikołaj czarnogórski wystosował do cesarza Franciszka Józefa pismo odręczne, w którym prosi o zawieszenie broni i wszczęcie rokowań pokojowych. Prośbę równej treści, podpisaną przez wszystkich ministrów, przedstawił rząd czarnogórski rządowi austro-węgierskiemu. Doświadczony niejednokrotnie stosunkami ze swoimi niespokojnymi sąsiadami południowo-wschodnimi, jak n. p. niedawno w r. 1913, w kryzysie Skutarskim, i przewidując przeciwstawianie się państw czwórporozumienia, rząd austro-węgierski uzależnił zawarcie pokoju od bezwarunkowego złożenia broni i w tym sensie odpowiedział na propozycję Czarnogórze.

Dnia 16 stycznia rząd czarnogórski przystał na ten warunek, a 17 przybyli do zajętej już przez wojska austro-węgierskie Cetynji wysłańcy rządu czarnogórskiego dla uregulowania akcji składania broni. Tymczasem wojska austro-węgierskie zajmowały resztę kraju i rozbrajały napotykanne oddziały czarnogórskie bez wystrzału.

Składanie broni szło wszędzie gładko. Ludność kraju jest wyczerpana wojną i woła tylko: „chleba!“

Wszelkie opisy o rzekomych rozpaczliwych walkach i próbach przebicia się, nowych organizacjach oporu i t. p. są od początku do końca zmyślane. Zajęciem całego kraju i rozbrojeniem wojska cel wojenny kampanji czarnogórskiej został osiągnięty i nie zmieni go dziwne zachowanie się króla Mikołaja, który prosił o pokój, a teraz ulega znów wpływowi ententy. Rząd austro-węgierski oświadczył, że gotów jest przyjąć wysłańców Czarnogórze dla rokowań pokojowych, a czy oni przyjdą, to powinno obchodzić Czarnogórze i dynastję króla Mikołaja, dla Austro-Węgier zaś jest to obojętne. Czarnogórze znikło z szeregu nieprzyjaciół, naród zaś czarnogórski otrzymał pokój i bez króla, który ich w ciężkiej godzinie sromotnie opuścił.

## Ludność czarnogórze.

Według ostatniego spisu ludności królestwa Czarnogórze, liczy państwo Mikołaja 475.000 mieszkańców, z których na ka-

łądy kilometr kwadratowy wypada 31 osób. Cetynja liczy 5,800 mieszkańców. Największym jednak miastem kraju jest Podgorica, licząca 10,053 mieszkańców. Następuje idąc: Duleigno z 5,081, Niksioz 4,972 i Antivari — 2,500 mieszkańców. Panującym kościołem jest grecko-prawosławny. Islamizm liczy w Czarnogórze 14,000 wyznawców, a katolicyzm — 12,500. Rządy sprawuje król wraz ze skupszyną (parlamentem), składającą się z 74 członków. Z pośród nich 62 wybiera naród na przedział czterech lat, a dwunastu mianuje król.

## Essad Pasza połączył się z włoskami.

GENEWA, 29 stycznia. „Matia“ donosi z Rzymu: Nie ulega wątpliwości że Essad Pasza i Włosi połączyli się i umocowali Włochy i niektóre inne punkty w południowej Albanji, aby morda skutecznie powstrzymać nieprzyjaciela.

## Antysemityzm w Rosji.

„Moment“ pisze: „Z Kopenhagi nadchodzą wiadomości, że antysemityzm w armji rosyjskiej staje się coraz większym. Lekarze żydowscy, którzy skończyli uniwersytet zagranicą, jak również wszyscy poborowi studenci żydowscy muszą służyć w armji jako zwyczajni żołnierze.

STOKHOLM. „Rusk. Wied.“ donoszą, że senat rządzący na ostatniem posiedzeniu wyjaśnił, iż żony tych żydów, którzy posiadają wyższe wykształcenie, a temsamem mogą zamieszkiwać w całej Rosji, nie mają prawa osiedlenia się w obwodzie wojska dońskiego.

## Wydalenie żydów.

PETERSBURG. Z Kijowa otrzymano wiadomości, że z Berdyczowa, miasta nawskroś żydowskiego, wysłano całą ludność żydowską do Niżnego Nowgorodu. Poza-tem wysłano żydów z Lachowic w gubernii mińskiej.

## Kongres ukraiński.

Przed dwoma miesiącami odbył się w Nowym Jorku kongres amerykańskich ukraińców z udziałem 457 organizacji, na którym powzięto między innymi nast. rezolucje:

„Oświadczamy, że programem naszym w sprawie ukraińskiej jest: utworzenie rzeszy państwa ukraińskiej, opartej na zasadach demokratycznych i daleko idącej reformie sgrarnej. Wyrażamy najwyższe uznanie dla tych ukraińców, którzy walczą w imię wolności Ukrainy. Protestujemy przeciw wysłaniu ukraińców do Rosji. Zobowiązujemy się uroczyście czynić wszystko, ażeby dotkliwie świat informować o walce Ukrainy za jej wolność i idee demokratyczne. Przynajmniej uroczyście nieść zawsze i wszędzie pomoc materialną naszej dawnej ojczyźnie, jako też ofiarom walki za sprawę oswobodzenia Ukrainy.“

## Eskadra japońska w drodze do Francji.

LUGANO. Pisma włoskie donoszą, że w drodze do Francji znajduje się silna eskadra japońska. Z Tokio donoszą, że ta eskadra towarzyszy okrętom handlowym, które wiozą większy transport z Japonji do Marsylii.

## Rozszerzenie przepisów o kontrabandzie.

HAGA, 29-go stycznia. Król angielski podpisał nowe rozporządzenie, stawiające na listę kontrabandy następujące towary: korki i miat korkowy, kości we wszelkiej formie i popiół kościanny, mydło, włókna roślinne i przedzę z nich, eter octowy i materiały, z których

się wyrabia, fosfor i jego związki i chemikalia, części samochodów wszelkiego rodzaju i olów we wszelkiej formie.

Pisma londyńskie objaśniają, dlaczego kupcy dotknięci nowymi zakazami przywozu, nie bardzo się tem niepokoją. Handlarze owocami n. p. spodziewają się, że wreszcie jednak będzie dozwolony przywóz z kolonji owoców i wyrobów z nich. Budownictwo jest obojętne, gdyż materiałów budowlanych jeszcze przed wprowadzeniem zakazu nie można było otrzymać i zresztą w budownictwie panuje zastój, z wyjątkiem budownictwa fabrycznego. Tylko stolarze są ciężko dotknięci zakazem przywozu przedniejszych gatunków drzewa i obawiają się zupełnego upadku swego przemysłu.

## Niemieccy jeńcy wojenni na parowcu „Appam“.

LONDYN, 29 stycznia. Jak komunikuje „Daily Express“: na parowcu „Appam“, którego zatonięcie się potwierdziło, znajdowali się niemieccy jeńcy, przewożeni z Kamerunu do Europy.

## Postanowienie wykonawcze do ustawy okowicianej.

### § 1.

Wyłączne prawo przywozu okowity do okręgu General-Gubernatorstwa Warszawskiego posiada Szef Administracji.

### § 2.

Do kategorii okowity należy także rum, arak, koniak, likiery i okowita denaturowana.

### § 3.

Przy przywozie okowity do okręgu administracji nie będą pobierane ani cła, ani też inne podatki.

### § 4.

Szef administracji oddaje sprzedaż okowity wszelkiej kategorii wschodniemu wojennemu towarzystwu kartoflane mu w Berlinie (Karto).

Wojenne towarzystwo kartoflane urzędująca główne składy dla sprzedaży okowity w Warszawie, Łodzi i Sosnowicach. Główne składy stoją pod dozorem władzy cłowej.

### § 5.

Główne składy wystawiają okowitę na sprzedaż w beczkach i butelkach.

Okowita do palenia powinna zawierać, oprócz urzędowych środków do denaturowania, przymieszkę niebieskiej farby anilinowej.

### § 6.

Beczki i butelki z okowitą winny być urzędowo oznaczone. Beczki oznaczają się pieczęciami przyłożonemi do czopa i kurka, a noszącymi stempel towarzystwa Karto. Butelki oznaczają się banderolą z napisem „Zarząd monopolowy Cesarstwo-Niemieckiego General-Gubernatorstwa Warszawskiego“. Banderole przytwierdza się do korka butelki pieczęcią lakową noszącą stempel towarzystwa Karto.

### § 7.

Butelki zawierające przyprawioną okowitę, słodzoną lub niesłodzoną, muszą nosić, oprócz wymienionej w § 6 banderoli, naklejoną kartkę z nazwiskiem fabrykanta i oznaczeniem gatunku. Na przeciwnej stronie butelki należy umieścić naklejkę z ceną butelki w sprzedaży detalicznej.

Butelki z okowitą bez przyprawy mają przyklepioną kartkę zieloną z napi-

sem „wódka do picia“ oraz z oznaczeniem ceny wódki i butelki.

Butelki z okowitą denaturowaną mają przyklepioną kartkę żółtą z napisem „okowita denaturowana do palenia i oświetlenia“ oraz z oznaczeniem ceny okowity i butelki.

### § 8.

Główne składy prowadzą księgi składu okowity stosownie do bliższych przepisów zarządu cłowego. Książka składowa wykazuje remanent okowity niedenaturowanej i denaturowanej, oraz wszystkich gatunków likierów. Każdy rozchód i przychód musi być zapisany w ciągu 24 godzin.

### § 9.

Na sprzedaż detaliczną okowity wszelkiego gatunku wymagane jest specjalne pozwolenie naczelnika powiatu, w Warszawie i Łodzi prezydenta policji. Opłata roczna za pozwolenie na sprzedaż detaliczną okowity wynosi 50 marek. Hotele, restauracje i kawiarnie płacą 100 marek. Jeżeli osoba, która otrzymała pozwolenie na handel okowitą przestaje takowy nadal prowadzić, to obowiązana jest zwrócić w ciągu tygodnia powyższe pozwolenie naczelnikowi powiatu resp. prezydentowi policji. Przy zmianie osoby mającej pozwolenie opłata roczna musi być ponownie wniesiona.

Detaliści otrzymują okowitę z głównych składów monopolowych.

### § 10.

Szef administracji oznacza cenę sprzedaży detalicznej na poszczególne gatunki okowity. Cena sprzedażna jest oznaczona na każdej butelce; prócz tego winien być zaprowadzony cennik urzędowy znajdujący się w sklepie gatunków okowity.

Sprzedaż okowity może się odbywać tylko w pełnych butelkach. Powyższe rozporządzenie nie dotyczy hoteli, restauracji i kawiarni.

### § 11.

Okowitę denaturowaną winien sprzedawać detalista po cenie kosztu własnego (80 fen. za litr). Sprzedaż z zyskiem nie jest dozwolona.

### § 12.

Detalista jest obowiązany prowadzić, stosownie do przepisów zarządu cłowego, książkę remanentową jako też zakupu i sprzedaży okowity.

### § 13.

Urzędnikom zarządu cłowego przysługuje każdego czasu prawo rewidowania i sprawdzania remanentu w sklepach i składach detalisty, który ma obowiązek być im przytem pomocnym.

### § 14.

Detaliści są obowiązani przyjąć z powrotem butelki od sprzedaży wódki, okowity i okowity do oświetlenia po oznaczonej na nich cenie, o ile butelki te nie były używane do innych płynów, niema w nich korka, lub nie są uszkodzone. Zakupione w ten sposób butelki oddaje detalista głównemu składowi, który obowiązany jest przyjąć je po tej samej cenie.

### § 15.

Apteki muszą mieć na zakup niedenaturowanej okowity specjalne pozwolenie powiatu resp. prezydenta policji. Opłata za pozwolenie wynosi 50 marek; pozwolenie wydaje się na oznaczoną ilość roczną. Główny skład zapisuje na pozwoleniu każdorazowo wydaną ilość;

wyrzutów, rozpaczy może. Ale ona zbliżyła swą twarz nagle posmutniała do jego ręki — i na swej dłoni poczuł dwie palące krople.

Lzy.

Schwycił ją w ramiona, na kornie schylnym czole wycisnął ostatni pocałunek pożegnania i wybiegł. Z oddali towarzyszył mu szloch porzuconej kobiety, która kocha. I chciał zapłakać sam, ale poczuł, że źródło łez dawno wyschło już w jego piersi.

Przeszedłszy wspaniałą dzielnicę bogaczów, gdzie pałace z marmuru i granitu majestatycznie spoczywały, szmaragdowym pasmem egzotycznych roślin spowite, zaszedł królewicz do tej części miasta, która siedliskiem nędzy i nieszczęścia była. Stał po kamieniach nierównych i kaleczących jego delikatne stopy. Wąskie uliczki biegiły zygakowato, tworząc labirynty, w których królewicz wkrótce zupełnie zbłądził. Zaczął mżyć drobny siekający deszcz. Zauki wnet otulone zostały gęstą mgłą.

(D. n.)

3) CZESŁAW GUMKOWSKI.

## BAŚŃ o pierwszym poecie.

I zdaje mi się, że cały świat runął w te bezdnie, a on jeden tylko z nią w ramionach pozostał dumny, niewyciężony. Uchwycił ją silnie, potężnie, jak gdyby broniąc przeciwko czemuś. Przebeźmierna rozkosz owionęła ich palącym oddechem i w piściwe objęcia swoje bierze — A oni stoją na jakimś ametystowym szczyście, pod nogami ich sianiają się, pijane od drgającej w powietrzu rozkoszy i złote od słonecznych opylów, opalowe chmury. I jest strasznie błogo a wszystko pręży się w purpurowym szale zapamiętania... Na skraju nieba stoją różowe, jak marzenie, łuny i zorze przedziwne — — —

— Czemu wciąż jesteś taki smutny i milczący, jakbyś się czuł nieszczęśliwym, mój luby? Czyż nie wystarcza ci miłość

moja przegromna, bezgraniczna ku tobie, powiedz? Iluż oddałoby całe życie za jeden mój pocałunek, za jeden uścisk, za jedno spojrzenie przychylnie... A ty stałeś się nagle taki zimny, taki nieczuły jak głaz... Dlaczego? Czyż nie jestem piękną? Czyż oczy moje kolorem do morskich niepodobne są? Czyż usta od granatu nie zapożyczyły barwy swej? W oczach wszystkich czytają zachwyt i podziw, gdy spoglądają na mnie. Ty jeden tylko masz spojrzenie, którego nigdy zrozumieć nie mogę... Stała przed nim w królewskim płaszczu pysznych włosów, wysmukła, jak kwiat irysu i jak on delikatna i miękka w boskich linjach swego precudnego ciała. Dwie szkarłatne róże wpięte w czarne, jak noc zimowa, włosy krwawy odbłask na jej alabastrowej przejrzystą twarz rzucały, że wyglądała jak jutrzienka. Ale królewicz nie widział tych cudów, bo oczy błędziły po nieskończonych równinach tęsknoty, która znowu szary płaszcz zadumy na jego duszę osmętnioną zarzuciła. Dlatego pozostawał zimny, obojętny, daleki myślą i obcy duszą swej cudnej ułudzieli. A ta stała tymczasem wyczekująca, nie-spokojna, trwożna.

— Ty mnie nie kochasz... szeptały

jej zbelaite i spieczone gorączką niepokoju usta. Tak, ty mnie już nie kochasz... powtórzyła, rzucając nań wyrzut pełne spojrzenie fijołkowych oczu. Nieprawdaż, powiedz?..

Królewicz zadrzał i wzdrgnął się jak z nieziemskiego obudzony snu. Czy ją kocha? Pytanie niepokojące, bezwzględne, niespodziewane. Co on kochał w swem życiu? Kochał te czarowne wizje nieprzeznaczonych nocy, te wysnione marzenia jego pożądań, kochał cud obsypujących się kwieciami drzew majowych, przebogata rozmałość tkaniny białych obłoków na turkusowym tle nieba, misternie cyzelowanych konch perłowych utajoną baśń o cudach dna morskiego, tajemniczy szept wichru na bezkresnych równinach zieleni... Tak, wie, że je kochał. Ale ją? Czy chociaż chwile? Może kochał ją wówczas, gdy po raz pierwszy miodną słodycz z jej warg różanych spijał, gdy upojony jej miłością szczerą, żywiołową, obnażoną, o całym świecie zapomniął przy niej na chwile?.. Ale teraz?..

— Nie, odpowiada głucho, cicho, jak gdyby wstydząc się nieoczekiwanego swego wyznania. Czekaj wybuchu płaczu,



skoro ilość roczna jest wyczerpaną, oddaje główny skład pozwolenie naczelnikowi powiatu resp. prezydentowi policji.

## § 16.

Szpitala otrzymują okowitę niedenaturowaną po cenie 3 m. za litr.

## § 17.

Apteki i szpitale są obowiązane prowadzić książkę składową remanentu i wpisywać do niej w ciągu 24 godzin każdy rozchód i przychód. Władzy cłowej przysługuje prawo rewidowania składów i sprawdzania remanentu. Właściciele aptek i szpitali są obowiązani do udzielania urzędnikom przewidzianej w § 13 pomocy.

## § 18.

Przemysłowcy, którzy chcą używać okowity do swych wyrobów, muszą uzyskać pozwolenie od naczelnika powiatu lub prezydenta policji. Wolno im używać okowity tylko do podanych celów i podlegają dozorowi jak apteki.

Warszawa, dnia 4 grudnia 1915 r.

Szef Administracji

przy Jenerał-Gubernatorstwie Warszawsk.  
podp. von Kries.

Powyższe przepisy wykonawcze ogłasza się niniejszem dla ścisłego zastosowania. Aptekarze i przemysłowcy, którzy spirytus używać chcą, powinni piśmiennie stawić wniosek o pozwolenie do nabycia spirytusu, z bliższym podaniem miesięcznego zapotrzebowania.

Szpitalom, które niedenaturowany spirytus nabywać chcą, dopiero wtedy spirytus oddany będzie, jeżeli oświadczą gotowość do prowadzenia książki składowej.

Łódź, dnia 28 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji  
von Oppen.

## Kalendarzyk.

DZIŚ: Piotra W.

JUTRO Ignacego B. M.

Wschód słońca o godz. 7 m. 47.

Zachód " " " " 4 " 39.

TEATR POLSKI Jutro o godz. 7 i pół wieczorem „Beten”.

SALA KONCERTOWA Dziś o godz. 8-jej wiecz. XV Koncert Symfoniczny.

HOTEL SAVOY Bi-Ba-Bo.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4-6, w niedzielę i święta od 10-11-1-1-1.

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza” otwarte codziennie od g. 5-8, w niedzielę i święta od g. 10-1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.

II. biblioteka ul. Targowa 59.

## Kronika miejscowa i sąsiedzka.

### Sprostowanie.

W sobotnim wydaniu naszego pisma w artykule „Zbrojenie i polityka kolonialna” w zdaniu „Wynosiły owe podatki w 1908 r. (w tys. rub.) 2,581,403, zaś w 1913 roku 2,233,289”, winno być: „w 1913 roku 3,233,289”.

### Z filji pocztowej.

(s) W filji pocztowej przy ul. Konstantynowskiej pod nr. 4, wywieszono zawiadomienie, iż filja dla osób zainteresowanych jest otwartą codziennie od godz. 9 do 4 po poł.

W niedzielę od godz. 9-10 rano.

### Z dzielnic zapomogowych.

(s) Z powodu przypadającego święta Oczyszczenia N. M. P. w dniu 2 lutego zapomogi w dzielnicach wypłacane będą we wtorek i czwartek od godz. 10-2 po poł.

### Z sali odczytowej.

(s) Wczoraj w lokalu Resursy Rzemieślniczej chrześcijańskiej odbył się siódmy i ostatni wykład prof. Lipińskiego „O rachunkowości dla rzemieślników i kalkulacji towarów”.

Sledząc uważnie za przebiegiem całości tych wykładów, stwierdzić możemy, że prof. Lipiński obrał temat bardzo praktyczny i pożądany, gdyż uczył na wykładach swych, jak zaprowadzać książki dla przedsiębiorstw i zakładów rzemieślniczych. Większość słuchaczy wykładów—to właściciele małych warsztatów rzemieślniczych, którzy, jak to sami stwierdzili, żadnych książek dotychczas nie prowadzili, uważając takowe albo za niepotrzebne, lub za bardzo trudne do prowadzenia. Podczas wykładów zmienili oni swe zdanie pierwotne, gdyż profesor L. wykazał przekonująco, że prowadzenie książek jest potrzebne i nie tak trudne, jak by to się zdawać mogło.

Należy z uznaniem podnieść zabiegi obecnego Zarządu Resursy Rzemieślniczej nad szerzeniem wiedzy w różnych kierunkach dla rzemieślników łódzkich.

A że jeszcze wiele pracy leży odłożeni, życzyć by należało dla dobra społeczeństwa, ażeby praca ta szła nadal w tym kierunku i tempie, jak dotychczas.

### Ze Szkoły Rzemiosł.

(s) Zarządy Szkoły Rzemiosł i Resursy Rzemieślniczej chrześcijańskiej zachęczone powodzeniem, jakim uwieńczono zostały zorganizowane kursy z mechaniki i elektrotechniki, wykładane przez inż. Kosowskiego, na które uczęszcza około 120 słuchaczy, a liczba ta z każdym wykładem się zwiększa, postanowiły zorganizować „Cykl wykładów farbierskich”.

Wykłady te rozpoczną się we wtorek, dnia 8 lutego, o godz. 7 wiecz. w szkole Rzemiosł (Wodna 9).

Wykłady odbywać się będą trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty. Przy organizacji wykładów miało na celu zapoznać słuchaczy z ogólnymi i niezbędnymi zasadami chemii, tj. ze związkami, spotykanymi w praktyce, ze składem włókien zwierzęcych, roślinnych i sztucznych. Następnie uszlachetnieniem tychże, tj. bieleniem, farbowaniem i apreturą.

Wykłady te będą możliwie popularne, ilustrowane doświadczeniami, by je mógł zrozumieć każdy, kto posiada wykształcenie elementarne, aby nabyte wiadomości zastosować mógł w praktyce. Wykładać będzie dr. L. Tochterman.

Zapisywać się można codziennie w Resursie Rzemieślniczej (Widzewska 117) do 8 lutego, a w poniedziałki, środy i piątki—w Szkole Rzemiosł od godziny 6 wieczór.

### Kasa pomocy na wypadek śmierci.

W sobotę wieczorem odbyło się ogólne zebranie członków Kasy pomocy na wypadek śmierci przy Stow. wzajem. prac. handlowych. Przewodniczył p. Librach w asystencji asesora pp. M. Sachsa i Fina; sekretarzem był p. Stückgold. Obecnych było około 100 członków. Z przeczytanego sprawozdania kasy za rok 1915 przytaczamy następujące daty:

Pozostałość kapitału na 1 stycznia 1915 r.—2344 rb. 34 k., rezerwa asekuracji II—1000 rb., razem 3344 rb. 34 kop. Wpłynęło 1134 rb., razem 4478 rb. 43 k. Wydatkowano: inkaso i mater. piśmiennicze 92 rb. 44 k., wypłacono 454 rb. 44 k., pozostało kapitału na 31 gr. 1915 r. w Tow. wzajem. kred. 1910 rb. 18 k., w Banku handlowym łódzkim 2090 rb., w gotówce w kasie 97 kop., urządzenie 22 rb. 75 k., zaległe składki 2304 rb., czyli razem 6327 rb. 90 k., rezerwa asekuracji 3640 rb. Ruch członków przedstawia się jak następuje: 31 grudnia było 300, a na 1 stycznia 1916 r.—294.

Ogólne zebranie przyjęło następujące uchwały: obalić stare postanowienie z roku zeszłego, ażeby nie przyjmować świeżych członków. Nieobecnych i nie płacących zarząd ma obowiązek wykreślać z prawem cofnięcia decyzji po zapłaceniu wszelkich zaległych składek. Zarząd Kasy ma poprosić zarząd Stowarzyszenia o uiszczenie składek za wszystkich powołanych do czynnej armii członków. W końcu zebrania odbyły się wybory. Dotychczasowy zarząd ponownie został wybrany.

Z komitetu pośredniczącego w przekazywaniu z pomocą pieniężnych z Ameryki dla krawczyń tutejszych.

(s) Komitet pośredniczący w przekazywaniu z pomocą pieniężnych z Ameryki dla krawczyń tutejszych przy Gminie żyd. załatwia dziennie przeciętnie 250 petentów. Do dnia wczorajszego t. j. do lit. K. załatwiono 3,500 osób.

Prócz tego komitet pośredniczy w zamianie kart okrętowych na nowe.

### Z kuchni dla inteligencji.

Zarząd kuchni dla inteligencji przy ulicy Nawrot 23, zawiadził się do korzystających z tanich obiadów z odezwą, w której zaznaczono, że kuchnia ta, wobec ograniczonych środków, może wydawać obiady tylko istotnie potrzebującym. Goście zasobniejsi mogą korzystać z obiadów, o ile wpłacać będą 3 rub. składki miesięcznej na rzecz kuchni.

### Ze Stow. majstrów krawieckich.

W sobotę ubiegłą odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Stowarzyszenia majstrów krawieckich m. Łodzi. Wstępę przeciał prezes zarządu, p. Nadel, w obecności około 200 osób, oraz delegatów od zarządu Klubu Rzemieślniczego, Związku majstrów przemysłu włóknistego i innych. Przy tej okazji prezes zaznajomił zebra-

nych z historią powstania Stowarzyszenia. Dziesięć lat temu na starania o zalegalizowanie ustawy władze rosyjskie odpowiedziały odmownie, w roku 1908 zamiast tego otwarto Stowarzyszenie wzajemnych pożyczek. Dopiero w roku 1914 Stowarzyszenie uzyskało możność istnienia pod obecną nazwą. Liczy ono około 300-tu członków, posiada kooperatywę, oraz zorganizowało sąd polubowny.

### Z Gminy żydowskiej.

(s) Na wczorajszym posiedzeniu Gminy żyd. pod przewodnictwem p. Neumana uchwalono zaprosić nadrabina Trajstmana w celu przedstawienia mu listy członków komisyj, mającej się zająć sprzedażą maki świątecznej i cukru.

Postanowiono podanie ochrony im. Herców o subsydjum uwzględnić w miarę wpływów funduszu.

Uchwalono względem nieplacących kontrybuentów użyć środków represyjnych, oraz zwrócić się do władz z prośbą o wydanie rozporządzenia, aby właściciele domów, resp. rządowców, przedstawili Zarządowi Gminy dane statystyczne ludności żyd. według opracowanego szematu, gdyż adresy z roku 1913 uległy zmianie i są nie ścisłe.

W dalszym ciągu obradowano nad rozpaczliwym położeniem dziewcząt żydowskich, które z powodu braku pracy i środków do życia oddają się nierządowi.

Na wniosek radnego miasta, p. L. Hirsberga postanowiono łącznie z Towarzystwem ochrony Kobiet opracować projekt schroniska, w którym by, oprócz zajęć domowych, dziewczęta pracowały na świeżym powietrzu w specjalnie na ten cel założonym ogrodzie, by w ten sposób skierować je na drogę cnoty i pracy produkcyjnej.

### Odebrany łup.

(s) Dział o godzinie 6-jej rano patrol policyjny na rogu ulic Zawadzkiej i Lipowej zauważył podejrzanych osobników niosących na plecach dwa worki, napełnione jakimś towarem.

Na rozkaz policji, by nieznajomi się zatrzymali, ostatni, porzucając worki, ratowali się ucieczką. Jak się okazało w workach znajdowała się nowa bielizna męska, już prasowana.

Bieliznę zabrano do VII cyrkułu policyjnego.

### Ujęcie 3 złoczyńców.

(s) W ubiegły piątek o godzinie 11 wieczorem niejaki Lajtajzen zauważył, iż w cukierni przy ulicy Zachodniej p. n. 20 znajdują się złodzieje.

Na wszczęty przez L. alarm przybiegli sąsiedzi, oraz policja, która ujęła 3 amatorów cudzej własności: jedną kobietę i dwóch mężczyzn.

Zacną „trójkę” osadzono pod kluczem.

### Pożar.

Dziś, o godz. 10 i pół przed poł. wybuchł pożar w fabryce firmy „Glück i Druhowski” przy ul. Karola nr. 17. Ogień powstał w szarpaczach. Zanim przybył do akcji ratunkowej II oddział straży ogniowej robotnicy ogień ugasiłi. I oddział straży wrócono z drogi.

## Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

30-go stycznia.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Przy i na południu od drogi Vimy—Neuville, trwały walki o posiadanie zdobytego przez nas stanowiska. Odparto natarcie francuskie.

Stanowisko zdobyte na południu od Somme ma 3500 m. szerokości a długości w głąb 1000 metrów. Ogółem wpadło tam w ręce nasze 17 oficerów, 1270 żołnierzy, w tym kilku anglików. Francuzi usiłowali wykonać słabe przeciwnatarcie, które łatwo odparto.

W Szampanji dochodziło od czasu do czasu do żywych walk artyleryjskich.

Na reszcie frontu nie pogoda

przeszkodziła działalności ogniowej. Około wieczora, przy jasnym widoku, rozpoczęli francuzi żywy ogień na front nasz na wschodzie od Pont a Mousson. Udaremniiono posunięcie się naprzód nieprzyjacielskich oddziałów piechoty.

Z widowni wschodniej i bałkańskiej.

Niema wydarzeń o szczególnym znaczeniu.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

## Urzędowy komunikat austriacki.

WIENI, 30-go stycznia.

Z widowni rosyjskiej.

W ciągu dnia wczorajszego potarzał przeciwnik natarcia na szaniec mostowy, na północo-zachodzie od Uściczka. Wszystkie usiłowania by opanować go, rozbiły się o dzielność obrońców. Prawie we wszystkich częściach północo-wschodniego frontu przystępowała do dzieła artylerja rosyjska; w różnych miejscach współdziałały działa ciężkie.

Z widowni włoskiej.

Niema wydarzeń szczególnych.

Z widowni południowo-wschodniej.

W Czarnogórze spokój. W San Giovanni di Medua, zdobyto 2 działa, bardzo wiele amunicji artyleryjskiej i znaczne zapasy kawy oraz zapasy zboża.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hoefler,  
marszałek polny porucznik.

## Urzędowe doniesienie marynarki.

BERLIN, 30 stycznia.

Jedna z naszych łodzi podwodnych zniszczyła w dniu 18 stycznia uzbrojony parowiec transportowy angielski „Marere” na morzu Śródziemnym, a w dniu 23 angielski parowiec transportowy do przewozu wojsk w zatoce Salonickiej.

Zatwierdzona przez Rząd

## I-sza Łódzka Szkoła Sztuk Pięknych

artysty malarza Piotra Szymańskiego z kursem dziennym wieczornym i Niedzielnym z udziałem pierwszorzędnych sił Artystycznych z programem Paryskiej Akademii Sztuk Pięknych mieści się w gmachu rządowym po Gimnazjum żeńskim ul. Średnia 14. Lekcje już są rozpoczęte. Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły cały dzień.

## Potrzebny

uczeń z cerski (z praktyką) do drukarni

Przejazd 8.

## Szkoła kroju i szycia

oraz wszelkich robót ręcznych, haftu białego i kolorowego, nauka kroju i szycia bielizny

Apolonji KOPYŁOWSKIEJ

Piotrkowska 154.

Od d. 1 i 8 lutego n.r. rozpoczynają się trzy miesięczny i pół roczny kursy nauki kroju, szycia i robót ręcznych za opłatą 2 rb. miesięcznie. Po ukończonym kursie uczenice otrzymują patenty. Zapis uczenia codziennie od 10 do 2 po poł.

## Biuro Handlowe Składnicy Paszy przy Magistracie

m. ŁÓDZI.

Niniejszem podaje do wiadomości pp. właścicieli koni i innego inwentarza, iż posiada na składach większą ilość melasy oraz makuchów. Biuro mieści się przy ul. Widzewskiej 50.



W dniu 17 stycznia wspomniana łódź podwodna zatrzymała w odległości 150 mil morskich na wschód od Malty parowiec, zaopatrzony we flagę holenderską i w napis na burcie „Melanie“. Parowiec zatrzymał się, dał sygnał: „Zatrzymałem się!“ i wysłał łódź. Gdy łódź podwodna zbliżyła się, w celu sprawdzenia papierów okrętowych do parowca, skierował on, pod flagą holenderską, z wieńca dział i karabinów maszynowych ożywiony ogień i usiłował trafić w łódź podwodną. Tylko dzięki szybkiemu zanurzeniu się, udało się jej uciec od tego sprzeciwiającego się prawu narodowemu ataku.

Szef sztabu admirałskiego marynarki.

**Odpowiedzi Redakcji.**

P. Reginie Szym.

Poezje w koszu.

**Przymusowa licytacja**

We wtorek dn. 1 lutego 1916 r. sprzedam przez licytację zaraz za gotówkę:  
 1) o godz. 9 rano w pierwszym domu na prawo przy moście Konstantynowskim 2 krowy,  
 2) o godz. 10 m. 45 rano przy ul. Północnej nr. 22 1 futro męskie, 1 wisząca stojąca lampy karbidowe,  
 3) o godz. 11 m. 15 rano przy ul. Nowomiejskiej nr. 4 1 manekin do zakietów damskich, 1 szafa, 1 lustro z szafeczką, 12 zakietów damskich i inne przedmioty,  
 4) o godz. 11 m. 15 rano przy ul. Nowomiejskiej 4 1 szafę do ubrań i do bielizny, 1 lustro, 12 zakietów damskich,  
 5) o godz. 11 m. 45 rano przy ul. Północnej nr. 5 1 szafę do ubrań,  
 6) o godz. 1 po poł. przy ul. Nowomiejskiej nr. 27 5 nowych szaf do ubrań i do bielizny.  
 Gorgolewski  
 Komisarz sądowy w Łodzi.

**Przymusowa licytacja.**

We wtorek dn. 1 lutego 1916 r. sprzedam w Łodzi przez licytację zaraz za gotówkę:  
 1) o godz. 10 rano przy ul. Przejazd nr. 86 1 kredens restauracyjny, 1 szafę do ubrań, 1 regulator, 1 lustro, 1 stolik, 1 maszynę do szycia, 1 etażerkę, 1 wagę decymalną, roz. stoły sklepowe, szafy sklepowe i inne,  
 2) o godz. 11 i pół rano przy ul. Piotrkowskiej 60 6 sztuk towaru,  
 3) o godz. 12 w południe przy ul. Dzielnej nr. 3 3 chustki wełniane, 9 sztuk roz. towaru.  
 Blazyczek  
 Komisarz sądowy w Łodzi.

**„SKARBIEC POLSKI“ zawierający wydaw. zabronione przez rosyjską cenzurę:**

Nr 1	MICKIEWICZ. Dziady część III	—	—	—	—	kop. 40
Nr 2	SŁOWACKI. Kordjan	—	—	—	—	40
Nr 3	MICKIEWICZ. Dziadów, Ustęp „Droga do Rosji“	—	—	—	—	15
Nr 4	SŁOWACKI. Ks. Marek	—	—	—	—	30
Nr 5	LENARTOWICZ. Bitwa Racławicka i Spowiedź w Cytadeli	—	—	—	—	15
Nr 6	MICKIEWICZ. Reduta Ordona „Tydzień miodowy rekruta“	—	—	—	—	15
Nr 7	GOSZCZYŃSKI. Noc Belwederska	—	—	—	—	30
Nr 8	Trzy struny	—	—	—	—	30
Nr 9	GÓRCZYŃSKI. Wspomnienia z wojny narodowej	—	—	—	—	15
Nr 10	HOFFMAN. Wielki tydzień Polaków*	—	—	—	—	10
Nr 11	KRASIŃSKI. Przesławił (w druku) 17 t. aut. Psalmi (w druku)	—	—	—	—	10

**WOLNA BIBLIOTEKA POLSKA:**

Nr. 1.	Z dziejów Męczeństwa Unji. Słowacki. Rozmowa z Matką. Młakówna Mieczysławska	15
Nr. 2.	MOCHNACKI. Noc 29 listopada 1830 roku	15
Nr. 3.	CEYSINGERÓWNA. Szymon Konarski (1808-1839)	15
	Pamiętniki króla Stanisława Augusta tom I-szy część I-sza	2,50
	JAROSZYŃSKA. Zmora. Nowele.	1,00
	BAUDOUIN de COURTENAY. Pod Ostrołęką	30
	WAKAR. Stanowisko dziejowe Polaków	15
	Wydawnictwa Tow. Miłośników historii	
	BARANOWSKI. Z dziejów rodów Patrycjuszowskich miasta starej Warszawy	65
	GIEDROYC. Porządek ogniowy w Warszawie	80
	KONARSKI. Pałac Brühlowski w Warszawie	1,00

**TEATR POLSKI**

Cegielniana 63.

Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dni zaś widowiska w kasie teatru.

We Wtorek, 1-ego Lutego 1916 roku — o godz. 7 i pół wieczorem  
 Ostatni występ znakomitej artystki Teatrów Warszawskich **STANISŁAWY LUBICZ - SARNOWSKIEJ** na żądanie:

**BEBEN**

Sztuka w 4-ach aktach  
 L. SŁIWIŃSKIEGO.

W Środę, 2 Lutego 1916 r. o g. 8-ej po poł. po cenach popularnych

o godzinie 7-ej i pół wieczorem po cenach znizonych

**Kościuszkę pod Racławicami**

**CAR PAWEŁ I**

Dramat historyczny w 8 obr., D. Mereżkowskiego przekład S. Łazińskiego.



PAROWNIKI do kartofli || Wanny kąpielowe || Aparaty do spajania żelaza (szwejsaparaty)  
 GNIOŹNIKI „ „ || Piece „ || Palniki do „ „ „ reduktury etc.  
 PŁUCZKI „ „ || Kotle żelazne pobielane ||  
**wyrobia G. O. KÜHN, Łódź, ul. Zgierska 56.**  
 Fabryka maszyn i aparatów. || Fabryka maszyn i aparatów.

**Języka niemieckiego**

Konwersacji i teorii wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną **rutynowaną** **nauczycielka** przyjmuje od 2 1/2 do 4 1/2 Szkołna 17 m. 8, front II piętro.

**W Grand - Hotelu**

na czwartym piętrze 16 skromnie lecz wygodnie u-  
 meblowanych pokoi do wynajęcia na miesiące po  
 cenach przystępnych.

**SZKOŁA ŚPIEWU**

Marji Wilkoszewskiej

ul. Widzewska 36. ul. Widzewska 36.

Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dykcji, deklamacji oraz gry na fortepianie z wykładem teorii. Zapisy od 10—11 rano i od 4—6 pp  
 Na żądanie lekcje w mieście.

**Kursy przedmiotowe inż. M. Barszczewskiego,**

przy udziale nauczycieli II-go Polsk. 8 kl. Filologicz. gimnaz. męzk.

**Placowa 13 Placowa 13**

podają do wiadomości: przyjmują się zapisy:

- 1) do drugiej grupy maturalnej 2) do grupy początkowej łaciny, francuskiego, polskiego, przyrody matematyki. 3) do grupy na świadectwa z 6 klas.

Informacji udziela kancelarja kursów codziennie od 5—7 godziny wiecz.

Codziennie świeżo paloną  
**KAWĘ**

poleca tanio

**Teodor Wagner** ul. Piotrkowska № 233.  
 Elektryczna palarnia kawy i skład towarów kolonialnych.  
 Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

**Buchalterji,**

korespondencji i prawa handlow.,  
 oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie i przyspasabia na samodzielnelnego buchaltera—korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow., rutynowany pedagog.  
 Przyjmuje od 2—4 prócz świąt.  
**Szkołna 30, m. 9 front. I piętro**

**Deutsche Sprache!**

erteilt gebildeter Deutscher. Offert. sind unter „Gründlich“ in d. Exp. d. Bl. anzugeben.

**Dr. L. PRYBULSKI**

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej  
 choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwa nie szpeczących włosów.

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

**Lekarz Dentysta**

**PAULINA ŻYTNICKA**

Konstantynowska 9.

przyjmuje: 9—1 i od 3 do 7-jej wiecz.

**MYDŁO**

do prania 45 k. i 50 k. funt  
**KARBID 28 kop.**

Poleca  
**DRUCKER** Średnia Nr. 2 front.

Od dnia 7-go lutego otwarta zostaje

**Sala zajęć**

Nauka wszystkich robót ręcznych i szycia dla kobiet i dziewcząt od lat 14 tu za opłatą 15 kop. tygodniowo. Bardzo higienicznie bezplatnie. Zapisy codziennie od godz. 2-jej do 5-jej po południu.  
 Piotrkowska № 154, A. KOPYDŁOWSKA.

**STRÓŻ**

potrzebny obznajmiony z ogrodnictwem, mówiący po niemiecku, nie starszy jak 40 lat. Zgłaszać się Mikołajewska 78.

Majowy **WYBOROWY** Lipcowy  
**Miód Naturalny**

do sprzedania Dzielna 20 lewa of. II-gie piętro.

**Wykształcona nauczycielka**

udziela lekcji języka **polskiego i matematyki**. Wymagania skromne. Oferty składać w adm. „Gaz. Łódz.“ pod „Maturzystka“.

**Dla handlujących korzystna okazja!**

Różne piękne, modne towary jak również z Amerykańską skórą na męskie ubrania które można nosić 5 lat, hurtowo tanio sprzedajemy. Postadamy gotowe spodnie Piotrkowska № 145 m. 34

**Manuf. po sezonie oraz resztki**

wyprzedaż z fabr. składu 40 proc. tanie n. c. z **Korciki i satyny** na suknie i bluzki od 2 do 5. **Bostony i szewioty** i różne towary na męskie i damskie kostjumy od rb. 5 do 15. **Zimowe** oraz jesienne tow. na męskie i damskie palta w dobr. gat. od rb. 8 do 15. Orsz balowa żabobne towary, a także na fartuchy i getry.  
**Cegielniana 43** czwarto dom od Piotrkowskiej w podwórzu

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**„ALA“** eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy **kaszlu i chrypcie**. Dostać można w aptekach większych składach aptecz.

**„ALA“** poleca apteka W. Daniłowickiego Piotrkowska 127.

**A! A! A! A! A!** Meble najtaniej nowe i używane w dużym wyborze poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego Piotrkowska 116 I-sze piętro front.

**A.** Maszynę do szycia (z lombardu z licytacji) tanio kupić można. Brzezińska 10. Placsek.

**A.** Meble solidnej roboty sprzedam za bezcen z powodów okolicznościowych. Mikołajewska 95 I piętro front m. 27.

**A.** Meble z kilku pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189.—9.

Kupię kapelusze żabobne, mało używane z wielo-  
 nem tiulowym. Oferty sub. „Kapelusz“ w Administracji Gazety Łódzkiej.

Kupię warstwy stolarskie. Orsz 15 m. 11.

Kupię kwity wszystkich lombardów, płacę najlepsze ceny; sprzedaję różne zegarki, wyroby futrzane i lokciowe towary. Piotrkowska 93 Goldin. biały sklep, front.

**Maturzysta** Gimnazjum Polskiego przygotowuje do wszystkich klas szkół średnich. Oferty łaskawe sub. „Maturzystka“ E. S. w Adm. „G. Ł.“

**O**biady obrate i zdrowe po 40 kop. Skwerowa № 15 m. 5.

Potrzebny chłopiec z początkami do szewca **Spacerowa № 41.**

**S**amotny poszukuje gospodyni za mieszkanie i życie. Oferty sub. „Gospodyni“.

**S**przedat drzewa z budowlą na pudy i sztuki po nizkiej cenie Stary Rokicie ul. Nowa-Sady 25.

**U**czeń klasy VI poszukuje łaski. Przejazd 48 m. 4.

**W** Niedziela między 12—1 zostawiono w tramwaju № 10 czapkę z monogramem W. I. Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Wysoka 10 m. 7.

**P**iotr Kowalski zgubił paszport niemiecki wydany na ul. Targowej 14.